



Jak przeżywać Wielkanoc

Warto chyba jak najdłużej utrzymać ten nastrój i atmosferę, którą jesteśmy wtedy wypełnieni. Poprzez uczestniczenie, te wszystkie praktyki, wchodzimy na pewien poziom duchowy, orbitę. Rodzinna Msza św., wspólne wyjście do kościoła, jakaś dłuższa Adoracja, więcej czasu dla Pana Boga. Jak najdłużej warto trzymać się tego świątecznego radosnego nastroju. Bo przecież te święta – choć przechodzimy przez Ciemną Dolinę, Wielki Piątek, cierpienie Pana Jezusa – są optymistyczne, bo wszystko kończy się happy endem. Zmartwychwstaniem, radosnym Alleluja – mówi ks. dr Zbigniew Godlewski, proboszcz parafii św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny na warszawskim Kole w wywiadzie dla „Tygodnika Solidarność”.

Komentarze tygodnia



Marek Lewandowski

Zgodnie z zapowiedzią

- Jeśli myślą, że za trzy lata, kiedy odbędą się wybory, nikt nie będzie pamiętał, jak głosowali w tej kluczowej dla Polaków sprawie, to są w ogromnym błędzie - strategię antykampanii przybliży Marek Lewandowski, rzecznik NSZZ "Solidarność". To moja wypowiedź z kwietnia 2012 roku, po tym jak Sejm ostatecznie porzucił sprawę wieku emerytalnego.

Dzisiaj wielu publicystów i komentatorów sceny politycznej oburza się, gdy „Solidarność” zapowiada kampanię przeciwko tym parlamentarzystom, którzy głosując za wydłużeniem wieku emerytalnego startują dzisiaj do Europarlamentu. A przecież to tylko realizacja naszych zapowiedzi. Piotr Duda i „Solidarność” w przeciwieństwie do premiera Donalda Tuska dotrzymują słowa.

Nasza kampania będzie przekazywać fakty. Będzie przypominała jak w sprawie wieku emerytalnego, kodeksu pracy, ustawy o zgromadzeniach czy obywatelskich wniosków referendalnych głosowali konkretni ludzie. Musimy odchodzić od patrzenia na partie polityczne i kluby parlamentarne jako bezosobową masę. Tam są ludzie z imienia i nazwiska, podejmujący konkretne decyzje i mamy prawo ich za nie rozliczać.

Nasz Związek da społeczeństwu narzędzie, które odświeża pamięć. Przypomina, bo niektórym z polityków wydaje się, że za dwa, trzy lata nikt nie będzie pamiętał. My pamiętamy i przypominamy, a wyborcy podejmą decyzję.

Kraj bez perspektyw

Chciałbym zwrócić szczególną uwagę na dwa tematy poruszane w najnowszym wydaniu Tygodnika, bo one trafnie pokazują naszą obecną sytuację. Młody polski tenisista Janowicz został zakrzywany za wypowiedź: „Jesteśmy krajem, w którym nie ma żadnych perspektyw, czy to w sporcie, w biznesie czy w życiu prywatnym. Studenci studiują tylko po to, żeby z tego kraju wyjechać” – mówił Janowicz. Dodawał, że nikt nie może liczyć na pomoc, każdy musi „orać”. Jego przekaz z konferencji prasowej budował znacznie szerszy obraz, nie tylko dotyczący polskiego sportu, ale całego spektrum życia publicznego w Polsce – pisze w felietonie na łamach Tygodnika Stanisław Żaryn i dodaje: – Emigracyjny wątek wypowiedzi Janowicza ma kolosalne znaczenie. Polska stoi bowiem przed przepaścią demograficzną, która lada chwila może się skończyć katastrofą o trudnych do przewidzenia konsekwencjach. To tym bardziej kompromitujące dla ekipy Tuska. I drugi temat u nas poruszany, wielki, niespotykany dotąd w krajach naszego regionu sukces wyborczy na Węgrzech premiera Victora Orbana. Co on oznacza dla nas? Po prostu jedno, że można rządzić w kraju postkomunistycznym w Europie Środkowoschodniej na rzecz społeczeństwa, poprawiając sytuację ekonomiczną ludzi i nie być jak ekipa Tuska uzależnionym od międzynarodowych korporacji, banków i innych układów, które w Polsce bez przerwy schładzają gospodarkę, duszą wzrost płac i każą płacić za kredyty największe w UE procenty. Trzeba być tylko premierem – autetycznym gospodarzem swojego kraju.



Jerzy Kloński

Czy w Polsce bezrobocie jest problemem?

– na czym polega tak postawione pytanie wyjaśnia prof. Sławomir Jankiewicz: Charakterystyczną cechą polskiego rynku pracy jest znacznie większe niż w innych krajach Wspólnoty skorelowanie bezrobocia z ubóstwem, a nawet wykluczeniem społecznym. Ponad 50 proc. społeczeństwa żyje poniżej minimum socjalnego, a ponad 10 proc. poniżej granicy minimum egzystencji.



Nie wpuszczamy chłopców z Platformy

– Już kilka razy obroniliśmy firmę przed zakusami przekształcenia jej w spółkę skarbu państwa. Pozostajemy przedsiębiorstwem państwowym, w którym rada pracownicza powołuje i odwołuje dyrektora – mówi na łamach Tygodnika Paweł Kowalski, przewodniczący „S” w Polskiej Żegludce Morskiej.

Posłowie przeciw ludziom

Głosowali przeciw Polakom. Głosowali przeciw referendum. Głosowali przeciw prospołecznym pomysłom. Posłowie rządzącej koalicji, którzy dziś kandydują do Parlamentu Europejskiego. Na łamach Tygodnika przyglądamy się obłudzie, szczególnie tym czołowym przedstawicielom Partii Władzy: Tuskowi, Rostowskiemu, Rosatiemu...



Stałe felietony zamieszczają:



Stanisław Żaryn

w felietonie „As serwisowy Janowicza” pisze: Jerzy Janowicz trafił na czołówki portali internetowych, gazet i telewizji. Tym razem jednak nie z racji osiągnięć sportowych. Nasz największy tenisista rozbudził emocje swoją konferencją prasową. Jego wypowiedź ściągnęła na niego falę krytyki. I również to każe się zastanowić, na ile prawdziwe były jego słowa.



Jerzy Kłosiński



Mieczysław Gil



Ryszard Bugaj



Jan Pietrzak



Marek Jan Chodakiewicz

Porad prawnych udzielają eksperci związkowi. W tym wydaniu TS następujące tematy: terminy w sporze zbiorowym, usprawiedliwianie nieobecności w pracy

Fenomen Victora Orbana

Fidesz Victora Orbana po raz kolejny wygrał wybory parlamentarne. Zachowa konstytucyjną większość dwóch trzecich głosów, co pozwala mu na samodzielne wprowadzanie poprawek do konstytucji. Wynik wyborczy to efekt zaufania Węgrów do premiera, rządu i partii rządzącej. Warto się więc zastanowić, skąd się bierze swoisty fenomen Orbana i Fideszu.



Nie można igrać z malarstwem

W kwietniu mija 100 lat od śmierci jednego z najwybitniejszych polskich malarzy, który zabiegał o sztukę narodową. Przełomowym stał się obraz „Babie lato” pokazujący, że wiejska dziewczyna nie musi być prymitywna, ograniczona, też może mieć marzenia, przemyślenia. Zburzył stereotyp postrzegania ludzi wsi.

Muzeum, którego bez Solidarności by nie było

– Już w 1981 r. Komisja Koordynacyjna wadowickiej Solidarności rozpoczęła zbierkę pieniędzy na utworzenie w byłym mieszkaniu Wojtyłów Muzeum Domu Pamięci Ojca Świętego – wspomina Zdzisław Szczur, przewodniczący wadowickiej Solidarności i aktywny działacz samorządowy, który był gospodarzem uroczystości otwarcia odnowionego Muzeum Domu Rodzinnego Jana Pawła II w Wadowicach.



Ponadto w każdym numerze oprócz tematyki związkowej i społecznej: gospodarka, historia, kultura, sport, krzyżówka i wiele więcej...

Ta poprawka jest oszustwem. Solidarność apeluje do senatorów

Przyjęcie przez senacką komisję polityki społecznej i rodziny poprawki zgłoszonej przez senatora PO Jana F. Libickiego, realizującej zapowiedź ministra pracy i polityki socjalnej Władysława Kosiniaka-Kamysza, która waloryzację świadczeń pielęgnacyjnych dla opiekunów dzieci niepełnosprawnych wiąże ze wzrostem płacy minimalnej jest ewidentnym oszustwem wobec tych opiekunów. Ta poprawka jednocześnie niweczy wieloletni dorobek związków zawodowych, organizacji pracodawców i kolejnych rządów, rozmontowując system płacy minimalnej.



W 2002 roku wspólnie doprowadziliśmy do przyjęcia ustawy, tworząc nową kategorię płacę minimalną, wolną od tzw. podwieszek, czyli różnych świadczeń finansowanych przez budżet, których waloryzacja była uzależniona od obowiązującego wówczas najniższego wynagrodzenia. Dzięki temu płaca minimalna mogła zostać uwolniona, a jej wzrost nie obciążał budżetu, a wręcz przeciwnie był źródłem jego wzrostu.

Jeśli Senat przyjmie ustawę z poprawką senatora Libickiego, co przy obecnej arytmetyce senackiej jest wręcz pewne, płaca minimalna będzie obciążona wielosetmilionową podwieszką. Spowoduje to, że płaca minimalna nie będzie istotnie rosła, a wręcz przeciwnie, należy się spodziewać zamroze-

nia jej wysokości. Tym samym świadczenie pielęgnacyjne dla opiekunów niepełnosprawnych dzieci nie tylko nie będzie właściwie waloryzowane, a wręcz przeciwnie jego wartość realna będzie spadać.

Takie rozwiązanie niestety wpisuje się w politykę tego rządu i tej koalicji rządzącej, który swoimi decyzjami skłóca kolejne środowiska, tym razem konfrontując ubogich pracujących i środowiska osób niepełnosprawnych.

Solidarność apeluje do senatorów o nieuwzględnianie poprawki komisji i powiązanie waloryzacji świadczeń wraz ze wzrostem przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, którego wzrost zależy od stanu gospodarki, a nie przetargu politycznego.

**Piotr Duda, przewodniczący
KK NSZZ Solidarność**

4. rocznica katastrofy smoleńskiej

W 4. rocznicę katastrofy smoleńskiej Polacy czczą pamięć prezydenta Lecha Kaczyńskiego, jego żony i 94 innych ofiar. Podczas uroczystości w Warszawie, Krakowie i wielu innych miastach Polski nie zabraknie przedstawicieli NSZZ Solidarność.

Pod Smoleńskiem na miejscu katastrofy samolotu zostaną odmówione modlitwy – katolicka i prawosławna, a następnie złożone będą wieńce i kwiaty oraz zapalone znicze. Później zebrani udadzą się do Katynia. Tam odwiedzą najpierw rosyjską część cmentarza, po czym wezmą udział we mszy na Polskim Cmentarzu Wojennym.

W Krakowie rano para prezydencka złożyła kwiaty przy grobie Lecha i Marii Kaczyńskich w krypcie na Wawelu. W Warszawie na wojskowych Powązkach odbyły się uroczystości

państwowe (m.in. z udziałem premiera), natomiast na Krakowskim Przedmieściu odbędą się marsze i koncerty. O godz. 8 w kościele seminaryjnym, po sąsiedzku z Pałacem Prezydenckim, rozpoczęła się msza w intencji ofiar katastrofy. Punktu-



alnie o godz. 8.41, czyli o czasie, w którym tupolew rozbił się w Smoleńsku, przed pałacem odbył się apel pamięci.

Do katastrofy polskiego samolotu wojskowego w Smoleńsku doszło 10 kwietnia 2010 roku o godz. 8:41:06 czasu środkowoeuropejskiego. Zginęło w niej 96 osób: prezydent RP Lech Kaczyński z małżonką, ostatni prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski, wicemarszałkowie Sejmu i Senatu, gru-

pa parlamentarzystów, dowódcy wszystkich rodzajów Sił Zbrojnych RP, pracownicy Kancelarii Prezydenta, duchowni, przedstawiciele ministerstw, instytucji państwowych, organizacji kombatanckich i społecznych oraz osoby towarzyszące, stanowiące delegację polską na uroczystości związane z obchodami 70. rocznicy zbrodni katyńskiej, a także załoga samolotu.

Była to największa pod względem liczby ofiar katastrofa w dziejach Sił Powietrznych RP. Nikt nie przeżył. Para prezydencka została pochowana 18 kwietnia na Wawelu, w podziemiach bazyliki Mariackiej w Krakowie, w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów.

hd

Trybunał Konstytucyjny rozpatrzy skargę "S" w maju

6 i 7 maja Trybunał Konstytucyjny zajmie się skargą Solidarności w sprawie ustawy o emeryturach z FUS. Ustawa wyrównała i podwyższyła wiek emerytalny kobiet i mężczyzn do 67. roku życia.

Ustawa o emeryturach z FUS przewiduje m.in., że od 2013 r. wiek emerytalny wzrasta o trzy miesiące każdego roku. Tym samym mężczyźni osiągną docelowy wiek emerytalny 67 lat w 2020 r., a kobiety – w 2040 r.

Związek od początku sprzeciwiał się reformowaniu systemu emerytalnego poprzez podniesienie wieku uprawniającego do przejścia na emeryturę. Solidarność domagała się poddania planowanych zmian pod głosowanie w referendum. Sejm odrzucił ten wniosek i w maju 2012 zdecydował o podwyższeniu wieku emerytalnego. Związkowcy mieszkający w miasteczku namiotowym pod Sejmem ape-

lowali do postów o zawieszenie prac nad projektem ustawy.

W sierpniu Komisja Krajowa zdecydowała o skierowaniu skargi do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie wydłużenia wieku emerytalnego. Zdaniem Związku zrównanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn oraz zróżnicowanie warunków nabycia prawa do tzw. emerytur częściowych w zależności od płci jest niezgodne z Konstytucją RP. Solidarność skarży się również na nieprzestrzeżenie przyjętej w Polsce w 2013 r. konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy nr 102 w sprawie minimalnych norm zabezpieczenia

społecznego. Konwencja zaleca, aby wiek uprawniający do emerytury nie przekraczał 65 lat. Dopuszcza się ustalenie wyższego wieku, ale powinno to być uzależnione od zdolności do pracy osób starszych w danym kraju. Związek zwraca uwagę, że ten warunek w Polsce nie został spełniony.

We wrześniu 2012 Solidarność rozpoczęła kampanię informacyjną pod hasłem „Nie chcemy pracować aż do śmierci”, przypominającą o skutkach wydłużenia wieku emerytalnego. Spoty informacyjne były wyświetlane w kinach oraz w internecie.

Zgodnie z danymi GUS i Eurostat tylko niewielka część społeczeństwa zachowuje po 65 roku życia zdolność do pracy zawodowej. Choć wydłuża się średnia długość życia, skraca się tzw. długość życia w zdrowiu. Oznacza to, że w polskich realiach



wiek 67 lat nie jest wiekiem rozpoczynania nowego życia na emeryturze, ale jest wiekiem chorowania i umierania.

Trybunał ma się zająć tą sprawą w pełnym składzie. Dwudniowej rozprawie będzie przewodniczył prezes TK Andrzej Rzepliński, sprawozdawcą ma być sędzia Sławomira Wrótkowska-Jaskiewicz. Trybunał zajmie się połączonymi wnioskami złożonymi w tej sprawie w sierpniu 2012 r. przez Solidarność, OPZZ oraz postów PiS.

hd

„Wyrwij murom zęby krat, zerwij kajdany, połam bat”

10 lat temu zmarł Jacek Kaczmarski. Bard Solidarności był autorem setek poetyckich tekstów, o wymowie egzystencjalnej, ogólnoludzkiej. W swoich utworach odwoływał się do tekstów kultury, do literatury i sztuk plastycznych.

Zadebiutował na Warszawskim Jarmarku Piosenki (1976). Na Festiwalu Piosenki Studenckiej w Krakowie zdobył w 1977 r. nagrodę za inspirowany balladą rosyjskiego barda Włodzimierza Wysockiego utwór „Obława”. Trzy lata później napisał „Mury”. Pieśń inspirowana piosenką katalońskiego barda Lluisa Llachy, okazała się najsłynniejszym utworem Kaczmarskiego.

Wprowadzenie stanu wojennego w grudniu 1981 r. zasta-

ło Kaczmarskiego we Francji, gdzie koncertował wraz z Gintrowskim i Łapińskim. Od tego czasu artysta przebywał na emigracji, pracował m.in. w Radiu Wolna Europa, koncertował w Europie, Ameryce i Australii, na rzecz podziemnej Solidarności. W 2001 r. otrzymał Złotą płytę za sukces koncertowego albumu „Live”. Kaczmarski pisał też powieści. Wśród bardziej znanych są: „Plaża dla psów”, „O aniołach innym razem” i „Napój Ananków”. Wy-

dał także osiem tomików poezji m.in. „Wiersze i Piosenki”, „Rozbite oddziały” i „Tunel”.

W 1995 r. zamieszkał z rodziną w Australii, skąd przyjeżdżał do Polski na koncerty. W 2000 r. został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Rok później świętował 25-lecie działalności twórczej.

hd



Dyscyplinarka za ratowanie życia

Dyrektor szpitala w Radomsku powiadomił Międzyzakładową Komisję NSZZ „S”, że zamierza zwolnić Annę Kaurzel, przewodniczącą Związku w szpitalu, na podstawie art. 52 kodeksu pracy. Zarzuca przewodniczącej, że ujawniła tajemnicę zawodową, ponieważ przekazała wyniki badań osobie nieuprawnionej. Drugi zarzut dotyczy przekroczenia uprawnień polegający na do-

konaniu oceny wykonywanych badań i w związku z tym wskazanie osobie nieuprawnionej na występującą u pacjenta sepsę. Trzeci mówi o przekazaniu osobie nieuprawnionej informacji sugerujących nieprawidłową pracę pracowników szpitala.

Szpitalna Solidarność przedstawiła stanowisko, w którym stanowczo sprzeciwia się takim działaniom.

Sprawa dotyczy wydarzeń

z 2012 roku, kiedy Anna Kaurzel podjęła starania w celu ratowania życia 2,5-miesięcznego dziecka. Dzięki temu, że wykonała do końca badanie i przekazała (przez osobę upoważnioną) wyniki szpitalowi w Łodzi, dokąd trafiła ze szpitala w Radomsku ciężko chora dziewczynka, lekarz podjął natychmiastową decyzję o zmianie leczenia. Kiedy dziecko umarło, rodzice

złożyli do Ministerstwa Zdrowia obszerną skargę na szpital w Radomsku. Podkreślili, że jedyną osobą, która im naprawdę pomogła była pani Anna. Dyrektor odpowiedział wypowiedzeniem przewodniczącej Solidarności umowy o pracę. ■

fot. Gazeta Radomszczańska



Rozmowa z Anną Kaurzel, przewodniczącą Międzyzakładowej Komisji NSZZ Solidarność Pracowników Ochrony Zdrowia, członkiem Zarządu Regionu Ziemi Łódzkiej NSZZ Solidarność, członkiem Krajowej Komisji Rewizyjnej NSZZ Solidarność

– Pani przewodnicząca, te wydarzenia sprzed 2 lat to chyba nie jest początek problemów z dyrekcją szpitala?

– Oczywiście, że nie! Współpraca z dyrektorem nigdy nie układała się dobrze. A właściwie w ogóle nie było współpracy. Pan dyrektor, który był najpierw lekarzem w naszym szpitalu, kompletnie się nie nadaje do pełnienia tego stanowiska. Bardzo poważnym punktem zapalnym w naszych stosunkach był fundusz socjalny, którego szpital nie wypłacał od lat. Próbowaliśmy negocjować z dyrekcją, były spotkania i dyskusje, rozmowy, które do niczego nie prowadziły. W szpitalu jest 7 związków zawodowych. Razem się dogadaliśmy, że idziemy do sądu. Wedy wytoczono przeciw związkom ciężkie działa, oskarżając nas o działanie na szkodę zakładu. Dyrektor zdecydował przeprowadzić w szpitalu referendum,

które przegrał. Okazało się, że pracownicy chcą sprawę w sądzie i chcą wyroku. Sąd nakazał wypłacenie zaległości na fundusz socjalny. Ponieważ są zaległości, te kwoty są ogromne. Sprawa jest w tej chwili w sądzie apelacyjnym.

– Z jakiego powodu w szpitalu odbyła się kontrola PIP?

– Kolejna sprawa, której nie dało się załatwić polubownie. Mimo że próbowaliśmy. Chodzi o ustawę, według której jeśli w ciągu roku następuje wzrost kontraktu, 40% idzie na wzrost wynagrodzeń. Według nowelizacji ustawy, 75% z tego ma być przeznaczone na wynagrodzenia pielęgniarek i położnych. Dyrektor nie udostępniał nam dokumentów, na dodatek błędnie interpretował przepisy. Nie chciał rozmawiać. Powtarzał, że nic nam się nie należy. Ponieważ pieczę nad tą ustawą sprawuje pieczę nad tą ustawą sprawuje PIP, zwróciliśmy się z proś-

bą o kontrolę. Dzisiaj dostaniemy wyniki pokontrolne. Z naszych wycień wynika, że szpital powinien oddać ponad 3 mln zł. Podobno PIP wycenił jeszcze więcej. Dyrektor naiwnie myśli, że jak mnie wyrzuci, to przestanę szefować Solidarności w szpitalu i zrobi porządek.

– A jak to było z tym dzieckiem, z powodu którego stawia się teraz Pani zarzuty?

– To bardzo smutna sprawa. Wierzyć się nie chce, że dyrektor cynicznie wykorzystuje tę sytuację i stawia mi zupełnie absurdalne zarzuty. To była malutka dziewczynka, miała niecałe 3 miesiące. Trafiła do nas, ale jej stan się pogarszał. Dzięki interwencji Waldka Krenca, szefa regionu łódzkiego, dziewczynka trafiła do szpitala w Łodzi. Robiłam jej tzw. badanie krytyczne, czyli ratujące życie. Pomyslałam, że ten wynik może się w Łodzi przydać, bo zanim zrobią własne badania, to minie sporo czasu. Okazało się, że tak i to bardzo. Nie można było przekazać wyniku drogą służbową, lekarka na oddziale

mi powiedziała, że nie ma faxu na oddziale i uznała sprawę za zakończoną. A badanie jasno wykazywało sepsę. Stawia mi się zarzut, że dokonałam oceny badania. Na tym m.in. polega moja praca! Chodziło o życie malutkiego dziecka. Nie było czasu na szukanie innej drogi. Rodzice upoważnili przez telefon osobę, która zrobiła zdjęcie badania telefonem i wysłała je do nich. Lekarz w łodzi natychmiast zmienił dziecku leki. To poprawiło jego stan. Niestety, nie na długo. Po śmierci dziecka rodzice złożyli skargę na nasz szpital. Podkreślili tam, że jedyną osobą, która im pomogła i potraktowała ich empatycznie byłam ja. Jak widać, pan dyrektor uznał, że to było ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych! ■

Bezrobocie młodzieży problemem ekonomicznym i społecznym Polski

Największym zagrożeniem dla każdego państwa jest bezrobocie wśród ludzi młodych, którzy dopiero wchodzi na rynek pracy. W Polsce, z uwagi na kończenie nauki przez roczniki wyższego demograficznego, od początku XXI wieku bezrobocie osób do 24 roku życia przybrało formę bezrobocia powszechnego. Przykładowo w 2013 roku w tej grupie społecznej bezrobocie wynosiło ok. 28%. Jednak w rzeczywistości wygląda

W Polsce młodzi ludzie, mimo wyższego wykształcenia (jedna trzecia bezrobotnych to absolwenci wyższych uczelni) i dobrej znajomości języków obcych, mają większy problem ze znalezieniem pracy niż ich rodzice kilkadziesiąt lat temu. Zgodnie ze statystykami mogą oni liczyć głównie na bezpłatny staż lub zatrudnienie na tzw. umowę śmieciową lub pracę bez umowy. W lutym 2011 roku TNS OBOP prze-

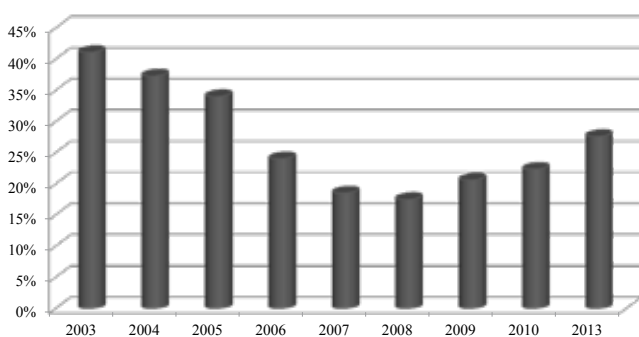
dują się absolwenci liceów ogólnokształcących, czyli osoby bez konkretnych umiejętności (stopa bezrobocia dla tej kategorii absolwentów jest najwyższa). Dlatego pozytywnie należy ocenić wysoką dynamikę przyrostu liczby studentów i absolwentów szkół wyższych. Jednak poziom uczenia jest w przypadku wielu uczelni (w tym państwowych) niski. Zwracają na to też uwagę pracodawcy. Ponadto, niedostosowana do potrzeb rynku pracy struktura i rozmiary kształcenia powodują problem z uzyskaniem pracy po ukończeniu nauki. Obserwujemy więc wzrost rejestrowanego bezrobocia absolwentów wyższych uczelni, a przecież obejmuje on tylko część młodych osób z wykształceniem wyższym bez pracy. Wielu bowiem nie rejestruje się w powiatowych urzędach pracy, ponieważ uważa, że poprzez

te instytucje i tak nie znajdzie zatrudnienia.

Zjawisko strukturalnego niedostosowania szkolnictwa zawodowego i wyższego do potrzeb rynku szczególnie można zaobserwować na lokalnych rynkach pracy. Destabilizacja systemu szkolnictwa zawodowego dokonywana przez rząd doprowadziła do niedoboru absolwentów szkół zasadniczych, tj. rzemieślników i wykwalifikowanych robotników. Z danych powiatowych urzędów pracy wynika natomiast, że najwięcej ofert pracy kierowanych jest do osób o kwalifikacjach zawodowych.

Brak pracy dla młodzieży powoduje obniżenie tempa wzrostu tak obecnie (według szacunków, w Europie gospodarcze straty na skutek wyłączenia młodych ludzi z pracy sięgały w 2011 roku aż 153 mld USD, czyli ponad 1% PKB), jak i w przyszłości. Przekłada się również na zmniejszenie rozwoju gospodarczego.

prof. S. Jankiewicz



Bezrobocie młodzieży (osób do 24 lat) w Polsce (w%)

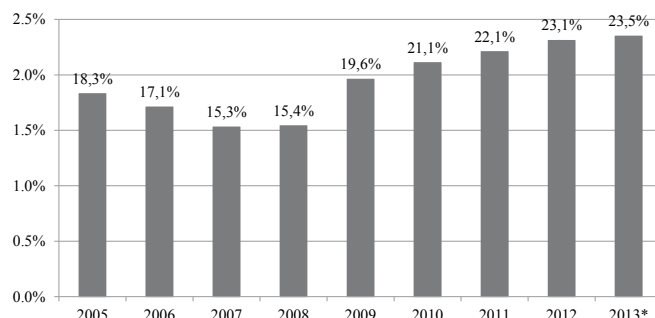
Źródło: GUS, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych.

to znacznie gorzej, ponieważ duża część młodzieży pracuje za granicą.

Problem ten dotyczy również większości krajów UE i tak np. w Grecji bez pracy pozostaje ok. 58% młodych ludzi, Hiszpanii ponad 57%, we Włoszech ponad 41%, a w Portugalii prawie 37%. W całej Unii, we wrześniu 2013 roku, stopa bezrobocia wśród młodzieży wyniosła prawie 24%, i w ostatniej dekadzie była około dwukrotnie wyższa niż całej populacji.

prowadził badanie sondażowe młodzieży (19–26 lat). Uzyskane dane pokazały, że pracuje tylko połowa badanych, ale co czwarty pracujący (27%) ma umowę na czas nieokreślony. Do pracy na czarno przyznaje się 4%, co – zdaniem komentującego sondaż Wojciecha Szackiego – nie odzwierciedla rzeczywistej skali zjawiska. Niepokojące jest, że 25% absolwentów nie szuka pracy.

W najtrudniejszej sytuacji na rynku pracy znaj-



Stopa bezrobocia osób w wieku do 24 roku życia w UE

*do września
Źródło: Eurostat.

Spis treści „Tygodnika Solidarność” nr 16

ZWIĄZEK

- 10 Posłowie przeciw ludziom** | M. Chudkiewicz
Jak w sprawie wieku emerytalnego głosowali posłowie koalicji, kandydujący dziś do Parlamentu Europejskiego
- 13 W Enei przygotowują się do strajku** | B. Gajdziszewska
O sytuacji w Grupie Kapitałowej Enea
- 16 Nie wpuszczamy chłopców z Platformy** | K. Świątek
Rozmowa z Pawłem Kowalskim, przewodniczącym „S” w Polskiej Żegludze Morskiej

SPOŁECZENSTWO

- 20 Jak przeżywać Wielkanoc** | W. Dudkiewicz
Rozmowa z ks. Zbigniewem Godlewskim proboszczem parafii św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny w Warszawie
- 27 Urzędnikom się upiekło** | E. Konior
Dlaczego ustawa o odpowiedzialności majątkowej urzędników jest martwa

KRAJ

- 19 Rząd dzieli opiekunów niepełnosprawnych** | M. Miłosz
Rozmowa ze Stanisławem Szwedem posłem PiS
- 26 Emp@tia rządu** | M. Miłosz
Jak ministerstwo aktywizuje bezdomnych

KULTURA

- 30 Nie można igrać z malarstwem** | K. Świątek
Sylwetka Józefa Chełmońskiego

SWIAT

- 22 Fenomen Victora Orbana** | M. Miłosz
Dlaczego Orban wygrał wybory na Węgrzech
- 32 Brazylijczycy nie chcą piłki** | J. Jałowiczor
Ile kosztuje mundial

STAŁE RUBRYKI

Wiadomości	
Kraj	4, 6
Związek	2, 7–9
Porady prawne	36–39
Na sportowo	40, 41

KOMENTARZE I FELIETONY

Jan Pietrzak	5
Mieczysław Gil	5
Stanisław Żaryn	18
Marek Jan Chodakiewicz	29